

Mały remoncik

Czasem w takiej wolnej chwili każdy sobie czas umili. Jeden zje zaległe ciastko, inny robi miłe gniazdko. My akurat mili moi, choć to może nie przystoi, lecz w niedzielę pewną taką obcujemy z biblioteką. Niedomówień tu nie robię, konkurencji nie otwieram lecz przyjaźnie teraz mamy - bibliotekę otwieramy. Książek u nas jest bez liku, kilka w obcym też języku, stoją grzecznie na obrazku od poranka aż do brzasku. No to może już do rzeczy, by nikt temu nie zaprzeczył - Drogie Panie - zrobiliśmy tapetowanie. Na świetlicy w trójwymiarze mamy teraz ścianę marzeń.
